

BOLESŁAW MAROSZEK

STABILIZACJA I INTEGRACJA SPOŁECZNA LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO W LATACH 1945—1947

Spośród wielu zjawisk społecznych dokonujących się na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej najbardziej uwagę socjologów skupił proces integracji społecznej. Stało się tak dlatego, ponieważ z jednej strony proces ten uznano z socjologicznego punktu widzenia za najważniejszy i największy¹, z drugiej zaś strony czas jego trwania — w stosunku do innych — jest bodaj najdłuższy i obejmuje cały powojenny okres.

Zgromadzono olbrzymi materiał empiryczny, obrazujący przebieg tworzenia się jednolitego społeczeństwa w różnych środowiskach lokalnych Ziemi Zachodnich; ze Śląska Opolskiego, na terenie którego badania terenowe zapoczątkowano najwcześniej i w dalszych latach (z pewnymi przerwami) najsilniej rozwijano², z Pomorza Zachodniego³, województw: zielonogórskiego⁴, wrocławskiego⁵, olsz-

¹ Por.: K. Żygulski, *Repatrianci na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1962, s. 201.

² Por. S. Ossowski, *Zagadnienie więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, t. IX; S. Nowakowski, *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957; tenże, *Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej*, Poznań 1960; S. Golschowski i H. Sukiennicki, *Pierwszy etap osadnictwa na Śląsku Opolskim*, Katowice 1946; S. Golachowski, *Badania socjograficzne na Śląsku Opolskim*, „Przegląd Zachodni!” 1958, nr 1; A. Olszewska-Ładykowa i K. Żygulski, *Małżeństwa mieszane na wsi opolskiej*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, t. XIII, z. 1 oraz K. Żygulski, *Małżeństwa mieszane w Opolu*, „Studia Śląskie” 1959, t. II.

³ Por. Z. Dulczewski, *Niektóre aspekty tworzenia się nowego społeczeństwa na Pomorzu Zachodnim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, z. 1; A. Pawelczyńska, *Mieszkańcy Świnoujścia o swoim mieście*, OBOP, Warszawa 1960. A. Siciński, *Rozwój miasta a świadomość jego obywateli*, „Kultura i Społeczeństwo” 1961, t. V, nr 1.

⁴ Badania socjologiczne prowadzone w województwie zielonogórskim zostały przedstawione w pracy zbiorowej pod red. Z. Dulczewskiego, *Tworzenie się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich. Szkice i materiały z badań socjologicznych w województwie zielonogórskim*, Poznań 1961.

⁵ Por. I. Turnau, *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*,

tyńskiego⁶ i wreszcie gdańskiego, w którym badania zapoczątkowano dopiero w 1961 r.⁷

W miarę przyrostu ilości publikacji i rozszerzania się grona ich autorów zaczęły pojawiać się różne rozbieżności terminologiczne, które w przyszłości winny być przewycięzione⁸.

Innym przejawem w badaniach socjologicznych Ziem Zachodnich było pomijanie, w przeważnej liczbie prac roli czynników planowych i zamierzonych w przebiegu procesów integracji i stabilizacji społecznej. W niektórych publikacjach wskazując na ich rolę ograniczano się jedynie do ogólnych stwierdzeń, że instytucje społeczne i polityczne odegrały pewną rolę w przyspieszeniu narastania współżycia pomiędzy mieszkańcami Ziem Zachodnich⁹. Niewiele zaś jest prac, w których starano się ukazać w sposób udokumentowany, w jakim stopniu rola rozmaitych instytucji miała charakter spontaniczny i przypadkowy, w jakim zaś stopniu instytucje te świadomie i planowo dążyły do przyspieszenia procesu integracji społecznej i narastania powiązań osadnika z nowym otoczeniem gospodarczym i przyrodniczym. Wśród publikacji takich wymienić należy pracę A. Kwileckiego pt. *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich* (Poznań 1960), a przede wszystkim książkę Z. Dulczewskiego i E. Kwileckiego pt. *Spółczesność wielkopolskie w osadnictwie Ziem Zachodnich* (Poznań 1962).

Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie roli, jaką poprzez świadomą i planową działalność odegrały terenowe władze partyjne i administracyjne w integracji i stabilizacji społecznej ludności województwa gdańskiego bezpośrednio po wojnie, w latach 1945—1947.

Poznań 1960; W. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Poznań 1960.

⁶ Por. L. M. Szwengrub, *Podjęcie badań socjograficznych na Warmii i Mazurach*, *Przegląd Zachodni* 1958, nr 1.

⁷ Por. B. Maroszek, *Rola Partii w integracji ludności województwa gdańskiego* w: *Sesja naukowa poświęcona dwudziestej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej (19—20 marca 1962 r)*, Gdańsk 1963.

⁸ Zagadnienia terminologiczne związane z badaniami socjologicznymi na Ziemiach Zachodnich stanowiąc będą przedmiot oddzielnego artykułu. W tym artykule będę używał terminów „integracja społeczna” i „stabilizacja społeczna”. Przez integrację społeczną rozumiem proces tworzenia się z różnych grup jednolitego społeczeństwa, a przez stabilizację społeczną wiązanie się materialne i duchowe ludzi z nowym otoczeniem gospodarczym i przyrodniczym.

⁹ Por. W. Mankiewicz, *Spółczesność i kultura na Ziemiach Zachodnich w latach 1945—1960*, „Kultura i Społeczność” 1960, t. IV, nr 3 oraz A. Kwilecki, *Grupa Łemków na Ziemiach Zachodnich*, w: *Tworzenie się nowego społeczeństwa ...*, op. cit., s. 299.

Rolę władz administracyjnych i partyjnych w integracji i stabilizacji społecznej ludności województwa gdańskiego rozpatrywać można w dwóch aspektach: jako realizowanie ogólnej linii polityki ludnościowej! centralnych władz partyjnych i państwowych oraz jako realizowanie własnej polityki, kształtującej się pod wpływem specyficznej struktury ludnościowej województwa gdańskiego. Oba te aspekty w praktycznej działalności władz administracyjnych i instancji partyjnych ściśle się zająbiają i ich wyodrębnienie nie zawsze jest możliwe. W artykule swoim chcę przede wszystkim wskazać na to, jak w konkretnej; sytuacji województwa gdańskiego realizowano ogólną linię polityki ludnościowej PPR i rządu oraz jakie kroki dodatkowe podejmowano w celu przyspieszenia procesów integracji i stabilizacji społecznej ogółu ludności województwa.

1. PRZEWYCIĘŻANIE NIEWŁAŚCIWEGO STOSUNKU DO LUDNOŚCI RODZIMEJ PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH I PARTYJNYCH WŁADZ TERENOWYCH

Każde województwo Ziem Zachodnich odznaczało się — jak powszechnie wiadomo — specyficznymi warunkami historycznymi, politycznymi, demograficznymi i gospodarczymi, które implikowały przebieg realizacji polityki ludnościowej. W województwie gdańskim na czoło tych specyficznych warunków wysuwały się następujące: 1) złączenie w ramach jednego organizmu administracyjnego terytoriów tzw. starych, odzyskanych oraz stanowiących obszar b. Wolnego Miasta Gdańska¹⁰, 2) zamieszkiwanie części obszaru województwa przez odznaczającą się swoistymi cechami świadomości i kultury grupę etniczną Kaszubów, 3) wysoki stan zurbanizowania województwa i atrakcyjne nadmorskie położenie, 4) stosunkowo słabe tradycje klasowego ruchu robotniczego i brak PPR-u i innych ugrupowań demokratycznych w okresie okupacji¹¹.

Szczególne znaczenie z punktu widzenia interesujących mnie w artykule problemów posiada czynnik czwarty. Spowodował on konieczność zbudowania w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości aparatu władz terenowych państwowych i partyjnych w oparciu o element napływowy, rekrutujący się spośród członków różnych grup

¹⁰ O specyficznej sytuacji ludnościowej woj. gdańskiego piszę w komunikacie: *Badania nad procesem integracji społecznej ludności województwa gdańskiego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1962., z. 2.

¹¹ Por. R. Wapiński, *Rola Polskiej Partii Robotniczej w powstaniu i utrwalaniu władzy ludowej na terenie województwa gdańskiego*, w: *Sesja naukowa ..*, cp. cit., s. 75.

operacyjnych. W ten sposób u steru władzy w województwie gdańskim znaleźli się ludzie, którzy stosunkowo słabo znali specyficzną problematykę ludnościową Kaszub, Kociewia, Gdańska i Powiśla.

W tej sytuacji pierwszym zadaniem najbardziej wyrobionego politycznie aktywu partyjnego i państwowego było z jednej strony zapoznanie ogółu pracowników władz terenowych i instancji partyjnych z tradycjami walki o polskość ludu Powiśla, Kaszubów i polonii gdańskiej, z drugiej zaś strony eliminowanie z życia społeczno-politycznego wszelkich przejawów dyskryminacji ludności rodzimej. W przebadanych przeze mnie dokumentach znajdujących się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku (WAPGd) oraz Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku (AKW PZPRGd)¹² znalazłem wiele materiałów obrazujących tę sferę działalności władz terenowych. Na przykład w powiecie gdańskim na jednej z porad urzędów niezespolonych w końcu 1945 r. przedstawiciel RKU z Gdyni usiłował podważać słuszność akcji rehabilitacyjnej i weryfikacyjnej wśród ludności rodzimej. W praktyce takie stanowisko sprowadzało się do traktowania ludności rodzimej jako Niemców. Przeciwno takiemu traktowaniu ludności rodzimej powiatowe władze terenowe zajęły zdecydowanie negatywne stanowisko, rozszerzając przy okazji akcję propagandową na rzecz szybkiego zrównania w prawach obywatelskich wszystkich Polaków¹³. Jeszcze wyraźniej sprawę niewłaściwego ujmowania problematyki ludnościowej przez niektórych członków PPR, rekrutujących się w niektórych środowiskach prawie wyłącznie spośród ludności napływowej, ujął w referacie sprawozdawczym na I Wojewódzkiej Konferencji PPR V/7 Sopocie w maju 1946 roku ówczesny I sekretarz KW PPR w Gdańsku W. Dworakowski. Przedstawił on najpierw obszernie wysiłki władz niemieckich, mające na celu zgermanizowanie polskiej ludności Wybrzeża Gdańskiego i bohaterki opór tej ludności stawiany hitlerowskim okupantom. Następnie W. Dworakowski bardzo ostro napętnował próby krzywdzenia ludności rodzimej pod pozorem szumnych haseł patriotyzmu¹⁴.

Bardzo ostre formy przybierała wreszcie akcja władz partyjnych i państwowych skierowana przeciwko tym pracownikom aparatu państwowego, którzy z racji pełnionych funkcji powinni szczególnie konsekwentnie przestrzegać zasad polityki ludnościowej rządu, tj.

¹² W dalszym ciągu artykułu będę używał skrótów. WAPGd i AKW PZPRGd.

¹³ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/30, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty gdańskiego za miesiąc październik 1945, s. 3.

¹⁴ AKW PZPRGd, sygn. 1/I/1, referat I sekretarza KW PPR w Gdańsku W. Dworakowskiego, s. 15.

przeciwko tym funkcjonariuszom MO i UBP, którzy zajmowali niewłaściwą postawę wobec ludności rodzimej. W tym zakresie władze terenowe prowadziły nie tylko akcję uświadamiającą, ale powodowały wykluczenie z szeregów MO i UBP elementów nieodpowiednich, kierowały sprawy do władz sądowych i domagały się — ze skutkiem — zmian na stanowiskach Komendantów Powiatowych MO¹⁵.

Z powyższych rozważań wynika więc, iż władze terenowe państwowe i partyjne w województwie gdańskim musiały w pierwszych latach powojennych włożyć wiele wysiłku w uświadomienie, a czasem nawet wyeliminowanie ze swojego grona ludzi, nie rozumiejących specyficznej problematyki ludnościowej województwa.

2. ZORGANIZOWANE FORMY SAMOOBRONY LUDNOŚCI JAKO CZYNNIK STABILIZACJI I INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

Podstawowym czynnikiem gwarantującym powodzenie akcji osiedleńczej, a w dalszej kolejności integrację i stabilizację społeczną ludności na nowych terenach województwa gdańskiego, było w latach 1945 i 1946 bezpieczeństwo. Dotychczasowe badania terenowe w różnych rejonach Ziemi Zachodnich wykazały bowiem jasno, że brak poczucia bezpieczeństwa życia i mienia pociągał za sobą opuszczanie nowych miejsc zamieszkania i przenoszenie się na tzw. spokojne tereny. Ziemie nowe województwa gdańskiego nie należały bezpośrednio po wojnie do spokojnych. Grasujące bandy rozbitków hitlerowskich, bandy reakcyjne oraz grupy szabrowników i maruderów zagrażały życiu i mieniu zarówno ludności miejscowej, jak i osadników. W tej sytuacji w pewnych okresach 1945 i 1946 roku w niektórych powiatach województwa gdańskiego (zwłaszcza lęborskim i sztumskim) zaznaczył się poważny odpływ osadników, przekreślający jakiegokolwiek szanse na częściowe przynajmniej ustabilizowanie się ludności.

Powiatowe władze terenowe uznały więc za jedno z naczelných swoich zadań zapewnienie bezpieczeństwa ludności. Czyniły to poprzez organizowanie różnych form samoobrony ludności, poprzez ścisłą współpracę z organami UBP i MO oraz współpracę z radzieckimi i polskimi władzami wojskowymi, w szczególności z delegatem marszałka Rokossowskiego przy Urzędzie Wojewódzkim Gdańskim.

Z punktu widzenia roli władz terenowych w integracji i stabilizacji

¹⁵ Por. sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty gdańskiego za miesiąc październik 1945, WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/80, s. 2; sprawozdanie sytuacyjne miesięczne za miesiąc sierpień 1946 starosty sztumskiego, WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/87, s. 2 oraz sprawozdanie sytuacyjne miesięczne za miesiąc grudzień 1945 starosty lęborskiego, WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/71, s. 3 i 6.

społecznej ludności województwa gdańskiego największe znaczenie posiadały te formy zabezpieczenia życia i mienia ludności, które wiązały we współpracy szersze grupy społeczeństwa. Mam tu na myśli przede wszystkim stosunkowo słabo dotychczas opracowane w literaturze organizacje samoobrony ludności znane w 1945 r. i na początku 1946 r. pod nazwą Wiejskich Straży Porządkowych (WSP). Na terenie województwa gdańskiego Wiejskie Straże Porządkowe organizowane były w oparciu o zarządzenie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego nr osiedl. (og.) 11/8 z dnia 28 IX 1945 r. Powyższe zarządzenie oraz szczegółowe instrukcje starostów precyzowały zasady organizacyjne i zadania Wiejskich Straży Porządkowych¹⁶. W skład WSP wchodziłi mężczyźni zdolni do posługiwania się bronią, zazwyczaj zdemobilizowani żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, wytypowani przez wójtów i zatwierdzani przez MO i UBP. Liczba członków WSP uzależniona była od liczebności polskich rodzin w gromadach. W powiecie lęborskim przypadał jeden uzbrojony strażnik na piętnaście polskich rodzin, w powiecie sztumskim jeden strażnik przypadał na dziesięć a nawet mniej rodzin¹⁷. Zarówno władze terenowe, jak i mieszkańcy wsi przywiązywali duże znaczenie do działalności WSP. W każdym sprawozdaniu sytuacyjnym starostw znaleźć można liczne uwagi o sukcesach i brakach tej, formy samoobrony ludności. Na terenie szczegółowo przebadanych przeze mnie powiatów lęborskiego i sztumskiego już w październiku 1945 r. liczebność WSP była dość znaczna. W powiecie lęborskim liczyły one wtedy 226 ludzi, w tym 100 uzbrojonych¹⁸, w sztumskim zaś 114 członków skupionych w 34 placówkach¹⁹.

Wspólna walka przedstawicieli ludności cywilnej u boku MO, UBP i wojska przeciwko różnego rodzaju bandom przyczyniła się przede wszystkim do wyraźnego polepszenia stanu bezpieczeństwa i zahamowania odpływu niepewnych swego losu osadników. Walka ta nosiła

¹⁶ Szczegółowy tekst instrukcji w sprawie zasad organizacyjnych i zadań WSP dołączony jest do sprawozdania sytuacyjnego referatu osiedleńczego starostwa w Lęborku za miesiąc listopad 1945, WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/71.

¹⁷ W powiecie sztumskim było wiele gromad zamieszkałych przez mniej niż 10 rodzin polskich i dlatego też władze terenowe wystąpiły do KW MO w Gdańsku z wnioskiem o zezwolenie organizowania WSP w gromadach zamieszkałych przez mniejszą liczbę rodzin polskich. Porównaj: raport z przebiegu akcji osiedleńczej na terenie powiatu sztumskiego! za czas od 1 X do 31 X 1945 r., WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/87, s. 1.

¹⁸ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/71, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty lęborskiego za miesiąc październik 1945, s. 3.

¹⁹ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/87, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty sztumskiego za miesiąc październik 1945, s. 1.

wyraźne znamiona bohaterstwa, zważywszy, że stan uzbrojenia WSP przedstawiał się nieraz katastrofalnie²⁰. Ponadto zorganizowana samoobrona ludności wywarła duży wpływ na przyspieszenie procesu społecznej integracji, jednocząc wszystkich osadników w celu zagwarantowania bezpieczeństwa całej wiosce.

Chciałbym tu podkreślić, że z ważności problemu bezpieczeństwa władze terenowe zdawały sobie doskonale sprawę. Wiązały one ten problem nie tylko z wąsko pojętym zabezpieczeniem życia i majątku ludności rodzimej oraz napływowej, ale z ogólnym procesem spolszczenia tych ziem. „Bez bezpieczeństwa — pisał w swoim sprawozdaniu sytuacyjnym do władz wojewódzkich starosta lęborski — nie ma osadnictwa, a bez osadnictwa nie ma polskości na Ziemiach Odzyskanych”²¹.

W dalszej pracy nad umacnianiem stanu bezpieczeństwa ludności niepoślednią rolę odegrała Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO), powołana do życia na terenie całego kraju 21 lutego 1946 r. Szczególny udział w organizowaniu i działalności tej organizacji miały partie polityczne bloku demokratycznego, głównie PPR, która kierowała do pracy w ORMO znaczną część swoich aktywistów²².

3. ROLA WŁADZ TERENOWYCH W KSZTAŁTOWANIU I UTRWALANIU STABILIZACJI SPOŁECZNEJ LUDNOŚCI RODZIMEJ I NAPŁYWOWEJ

Działalność terenowych władz partyjnych i państwowych w województwie gdańskim, mająca na celu kształtowanie i utrwalanie poczucia stałości wśród ludności napływowej i rodzimej!, prowadzona była w dwóch kierunkach. Po pierwsze, przejawiała się ona w ostrej walce z wszelkimi przejawami propagandy krajowej i zagranicznej usiłującej podważyć celowość zasiedlania Ziemi Odzyskanych i destrukcyjnie wpływającej na ludność rodzimą. Po drugie, działalność władz terenowych w kierunku wyrabiania poczucia stałości wśród ludności ziem nowych województwa gdańskiego polegała na eliminowaniu z życia społecznego i gospodarczego wszystkich przejawów tymczasowości, będących wynikiem błędów pierwszego okresu

²⁰ Starosta pow. morskiego w sprawozdaniu sytuacyjnym za miesiąc wrzesień 1945 roku podaje, że część osób, które miały stanowić rezerwę dla WSP uzbrojonych było w pałki drewniane (!) WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/89, s. 6.

²¹ Ze sprawozdania sytuacyjnego starosty lęborskiego za miesiąc październik 1945, op. cit., s. 2.

²² Porównaj *Okólnik KC PPR w sprawie działalności ORMO*, w: PPR. *Rezolucje, instrukcje, odezwy i okólniki Komitetu Centralnego*. I 1946—I 1947, Warszawa 1961, s. 149.

osiedlania ludności napływowej lub niewłaściwego stosunku tej ludności do powierzonych jej gospodarstw i zakładów rzemieślniczych.

Mówiąc o walce z propagandą krajową i zagraniczną skierowaną przeciwko powrotowi Ziem Zachodnich do Polski nie chcę akcentować tych ogólnych momentów, które znane są doskonale z publikacji ilustrujących stosunek do Ziem Zachodnich partii bloku demokratycznego i wszelkich odłamów reakcji w kraju i za granicą. Chcę jedynie wskazać, iż w warunkach województwa gdańskiego propaganda przeciwko powrotowi Polski na Ziemię Zachodnie przybierała szczególnie ostre formy w środowiskach ludności rodzimej. Przede wszystkim czekająca na repatriację ludność niemiecka usiłowała przy różnych okazjach akcentować czasowy charakter przejęcia tych ziem przez Polskę, próbując nawet kolportować ulotki o treści rewizjonistycznej²³, a nade wszystko przekonywać polską ludność rodzimą o bezcelowości akcji rehabilitacyjnej, o mającej nastąpić rychłej zmianie istniejącego stanu rzeczy itp.²⁴. Nie trzeba chyba bliżej uzasadniać, że działalność ta, zwalczana energicznie przez władze terenowe, obliczona była głównie na utrzymanie zarówno ludności rodzimej, jak i napływowej w stanie stałej niepewności.

Szczególnie perfidna okazała się propaganda prowadzona przez nie określone bliżej elementy wśród ludności rodzimej powiatu sztumskiego. W połowie 1946 r. rozpowszechniano mianowicie wśród zweryfikowanej ludności rodzimej; plotkę o mających rzekomo nastąpić wysiedleniach do województw wschodnich, usiłując w ten sposób wzbudzić nieufność tej ludności do władz polskich. W odpowiedzi na ten prowokacyjny chwyt wrogiej propagandy, starosta sztumski wydał odezwę „Do ludności autochtonicznej! powiatu sztumskiego”, w której w sposób nie budzący wątpliwości stwierdził pełne prawa ludności rodzimej jako obywateli Polski, podkreślając jednocześnie jej zasługi w walce z germanizacją tych ziem²⁵.

²³ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/61, sprawozdanie sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego za miesiąc wrzesień 1946, s. 3.

²⁴ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/87, raport z przebiegu..., op. cit., s. 2; *ibid.*, sygn. UWG, VI, 1/87, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty sztumskiego za miesiąc czerwiec 1946, s. 1; *ibid.*, sygn. UWG, VI, 1/71, sprawozdaje sytuacyjne miesięczne starosty lęborskiego za miesiąc luty 1946, s. 6; *ibid.*, sygn. UWG, VI, 1/60, sprawozdanie sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego za miesiąc maj 1946, s. 6; *ibid.*, sygn. UWG, W, 1/61, sprawozdanie sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego za miesiąc październik 1946, s. 4; *ibid.*, sygn. UWG, VI, 1/85, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty malborskiego za miesiąc maj 1946, s. 2.

²⁵ „Ludność autochtoniczna zweryfikowana posiada pełnię praw obywatelskich — stwierdza starosta — i jest traktowana na równi z wszystkimi obywa-

Drugi kierunek działalności władz terenowych mający na celu utrwalanie poczucia stałości wśród ludności województwa gdańskiego polegał, jak zaznaczyłem już powyżej, na eliminowaniu przejawów tymczasowości u części ludności napływowej i likwidowaniu negatywnych przejawów życia społecznego i gospodarczego.

W pierwszym rządzie władze powiatowe ziem nowych województwa gdańskiego przeciwstawiły się energicznie próbom wywożenia z ich terenu wszelkich nieruchomości. W rezultacie bowiem rozpowszechniającego się pod różnymi postaciami szabru оголоcono z wartościowego mienia gospodarstwa wiejskie, zakłady rzemieślnicze i fabryki, uniemożliwiając ich szybkie uruchomienie i zatrudnienie w nich wzrastającej liczby osadników. Ta akcja władz terenowych znalazła zresztą jeszcze w 1945 r. poparcie w okólniku Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 listopada, zakazującym wywożenie z terenów zachodnich wszelkich dóbr materialnych²⁶. Niewłaściwy stosunek do mienia znajdującego się na Ziemiach Odzyskanych cechował nie tylko grasujące grupy szabrowników, ale nadto pewną część osadników, którym mienie to powierzono. Nie należały niestety do rzadkości przypadki wywozu mienia z przydzielonego uprzednio gospodarstwa albo jednoczesnego zajmowania dwóch gospodarstw — przez rodzinę w dawnym miejscu zamieszkania i przez osadnika na Ziemiach Odzyskanych. Jednocześnie w pierwszym, żywiołowym okresie osiedlania przydzielono wiele gospodarstw rolnych i zakładów rzemieślniczych ludziom, nie posiadającym dostatecznego przygotowania do właściwego użytkowania przydzielonego obiektu, którzy doprowadzili je do pożałowania godnego stanu. W tej sytuacji władze administracyjne wydały szereg zarządzeń zobowiązujących przede wszystkim PUR do przydzielania gospodarstw i innych obiektów tylko tym osadnikom, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe i sprowadzą na nowe gospodarstwo swoje rodziny.

Bardzo ostro sprawa stosunku do przydzielonego mienia, zarysowywała się już w 1945 r. na terenie powiatu lęborskiego. Ze spra-

telami Polski Demokratycznej. [...] Prawa Wasze na tej ziemi okupiliście własną krwią przez lata niewoli hitlerowskiej i praw tych nikt Wam nie odbierze". WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/329.

²⁶ Odpis okólnika nr 67 Prezesa Rady Ministrów znajduje się w WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/131. Należy jednak zaznaczyć, że w niektórych powiatach województwa gdańskiego zarządzenia zabraniające wywozu mienia ukazały się przed powyższym okólnikiem Prezesa Rady Ministrów, np. w powiecie malborskim w sierpniu 1945 roku, *ibid.*, sygn. UWG, VI, 1/85, s. 3. O oryginalnych formach walki z szabrownikami na terenie pow. kwidzyńskiego mówi w swoich wspomnieniach jeden z działaczy PPR J. Krupa, AKW PZPRGd, sygn. 50/II/2, s. 6.

wozdania referatu osiedleńczego starostwa lęborskiego za okres od 30 X do 30 XI 1945 r. wynika, że pewna część osadników po krótkim zamieszkaniu na terenie powiatu opuszcza przydzielone im gospodarstwa, pozostawiając je w bardzo złym stanie. Podobnie i osoby, którym przydzielono zakłady rzemieślnicze bez uprzedniego sprawdzenia ich przygotowania zawodowego, po krótkim pobycie w powiecie lęborskim albo opuszczały (łącznie z cenniejszymi narzędziami) przydzielone warsztaty, albo doprowadzały je do całkowitej ruiny. Od samego jednak początku władze powiatowe starały się te negatywne zjawiska — świadczące o braku poczucia stałości — przezwyciężyć. W listopadzie 1945 r. starosta lęborski wystosował do wójtów i burmistrzów pismo, w którym zabrania wydawania zezwoleń na zajmowanie dwóch gospodarstw albo warsztatów rzemieślniczych oraz zamiany raz zajętego gospodarstwa. W piśmie tym prosi starosta nadto o podanie do publicznej wiadomości, iż samowolne opuszczenie nadanego gospodarstwa albo warsztatu pracy lub nieobecność 8-tygodniowa osiedleńca powoduje utratę praw do samodzielnego ich prowadzenia²⁷. Skuteczność podejmowanych przez starostę kroków okazała się jednak ograniczona, ponieważ nad przestrzeganiem jego zarządzeń nie zawsze czuwali należycie funkcjonariusze MO. W związku z tym starosta wystąpił do władz MO z wnioskiem o spowodowanie przesunięcia znacznej części milicjantów z powiatu lęborskiego do Polski centralnej! i sprowadzenie stamtąd nowych funkcjonariuszy²⁸.

Działalność władz terenowych w kierunku ugruntowania poczucia stałości nie sprowadzała się wszakże do walki z wyżej przedstawionymi negatywnymi zjawiskami społecznymi. Po uporaniu się z szabrownictwem i marnotrawstwem mienia, głównym celem działalności administracji państwowej i aktywu partyjnego było podniesienie poziomu materialnego mieszkańców miast i wsi poprzez uruchamianie nowych zakładów pracy, udzielanie kredytów i zapomóg dla rolników, remontowanie gospodarstw i regulowanie spraw własnościowych. W tym zakresie działalności już rok 1946 okazał się bardzo owocny. W każdym miesięcznym sprawozdaniu sytuacyjnym starostów znajdujemy dane o ilości i wysokości udzielanych zapomóg pieniężnych dla osadników wojskowych i repatriantów, o uruchamianiu zakładów przemysłowych itp.²⁹. Władze terenowe zdawały sobie bowiem do-

²⁷ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/71, pismo z dnia 21 XI 1945.

²⁸ Ibid., sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty lęborskiego za miesiąc styczeń 1946, s. 1.

²⁹ Np. w dwóch miesiącach 1946 roku — wrześniu i październiku — wypłacono w powiecie lęborskim zapomóg dla repatriantów na sumę ponad 100 tys. zł. a w październiku tego samego roku uruchomionych było w tym powiecie 9 za-

skonale sprawę z tego, że największe szanse na ustabilizowanie się ludności mają te miejscowości, które zapewniają jej zatrudnienie i możliwość zdobywania środków do życia³⁰.

Ostatnim ważnym przedsięwzięciem władz, które w sposób decydujący wpłynęło na zwiększenie poczucia stabilizacji mieszkańców wsi było przystąpienie w 1947 r. do wydawania aktów własności. We wszystkich powiatach odzyskanych województwa gdańskiego wręczanie tych dokumentów odbywało się w sposób uroczysty, przy czym często w uroczystościach tych brali udział osobiście starostowie i przedstawiciele powiatowych władz partyjnych³¹. Gd tej chwili coraz większa część osadników czuła się już pełnoprawnymi właścicielami nowych gospodarstw.

Nie negując więc dużej roli „naturalnego” procesu wrastania osadników w nowe środowisko gospodarcze i przyrodnicze, starałem się powyżej pokazać, że od samego początku swego istnienia władze terenowe zdawały sobie sprawę z wagi procesu społecznej stabilizacji ludności i podejmowały wiele wysiłku w kierunku jego przyspieszenia i usunięcia tych wszystkich czynników, które proces ten hamowały. Bez uwzględnienia roli władz terenowych w tym zakresie nasza wiedza o przebiegu procesu społecznej stabilizacji ludności Ziemi Zachodnich nie może być oczywiście pełna.

4. DZIAŁALNOŚĆ WŁADZ TERENOWYCH W ZAKRESIE PRAWNEGO ZRÓWNANIA LUDNOŚCI RODZIMEJ Z LUDNOŚCIĄ NAPŁYWOWĄ

Działalność władz terenowych partyjnych i państwowych w kierunku scalenia różnych grup ludności województwa gdańskiego przebiegała w bardzo różnych formach, zmieniających się w miarę upływu lat. W latach bezpośrednio powojennych 1945, 1946 i częściowo jeszcze 1947 działalność ta miała na celu przede wszystkim przezwyciężenie u ludności napływowej jej niewłaściwego stosunku do ludności rodzimej, tj. zarówno do Kaszubów, do Polonii Gdańskiej, jak i do Polaków z terenu Powiśla. Ów negatywny stosunek miał

kładow przemysłowych, z których każdy zatrudniał ponad 50 pracowników. WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/81.

³⁰ Niepokojące zjawisko odpływu ludności z powodu braku miejsc pracy dało się zaobserwować w Elblągu, gdzie ze względu na trudności komunikacyjne rozwój życia gospodarczego w latach 1945 i 1946 napotykał na poważne trudności. Por. sprawozdanie sytuacyjne miesięczne prezydenta miasta Elbląga za miesiąc grudzień 1945, WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/70, s. 3.

³¹ O uroczystościach tych piszą w kwartalnych sprawozdaniach z 1947 roku starostowie powiatów: gdańskiego, sztumskiego i lęborskiego.

swoje głębokie psychologiczne podłoże w przykrych przeżyciach ludności rodzimej przed II wojną światową i w czasie jej trwania. Poniękająco odruchy potępienia i nienawiści w stosunku do wszystkiego, co w jakikolwiek sposób łączyło się z niemczyzną. Odruchy te po zetknięciu się osadników i repatriantów z polską ludnością rodzimą, posługującą się często językiem niemieckim i wciągniętą przemocą do niemieckich grup narodowościowych, zaczęły działać nie tylko u nastawionych odwetowo lub szabrowniczo grup Polaków, ale u bez mała tych wszystkich, którzy nie znali ciężkiego losu polskiej ludności rodzimej; przed II wojną światową i w czasie jej trwania, Poczęto więc zrazu traktować tę ludność jako Niemców, zajmowano jej gospodarstwa i krzywdzono w różny sposób. Polska ludność rodzima z kolei, zwłaszcza ludność wiejska na Powiślu, czuła się nie tylko tym dotknięta, ale uważała się za znacznie wyżej stojącą pod względem gospodarności i kultury.

Zarówno władze partyjne, jak i państwowe zdawały sobie doskonale sprawę z istniejących pomiędzy ludnością antagonizmów i dlatego też od samego początku przedsięwzięły szereg środków mających zlikwidować ten stan rzeczy. Pierwszym podstawowym środkiem likwidacji zasadniczych różnic między ludnością rodzimą i napływową było konsekwentne realizowanie rozporządzeń naczelnych władz państwowych w zakresie rehabilitacji i weryfikacji ludności rodzimej. Nie sposób oczywiście tę olbrzymią akcją, która w województwie gdańskim objęła około 190 tys. ludności rodzimej; ziem starych i odzyskanych, przedstawić bliżej w niniejszym artykule³². Wystarczy jeżeli tu tylko wskażę, iż ta akcja stworzyła formalne, ale jednocześnie zasadnicze podstawy do zatarcia różnic pomiędzy ludnością rodzimą i napływową. Od chwili rehabilitacji i weryfikacji wszelkie kroki wymierzone przeciwko ludności rodzimej rozpatrywano jako wystąpienia przeciwko obywatelom państwa polskiego i odpowiednio je karano.

Nie znaczy to jednak, że akcja weryfikacyjna i rehabilitacyjna nie pociągnęła za sobą szeregu niebezpiecznych z punktu widzenia procesu integracji społecznej następstw — trzeba tu od razu dodać — następstw nie dających się uniknąć. Zweryfikowana albo zrehabilitowana ludność rodzima poprzez przywrócenie obywatelstwa polskiego nabyła bowiem pełne prawa obywatelskie, w tym także prawa majątkowe. Tymczasem do chwili przeprowadzenia weryfikacji i re-

³² Według sprawozdania sytuacyjnego Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego za miesiąc sierpień 1946 r. w województwie gdańskim zrehabilitowano i zweryfikowano do dnia 31 VII 1946 r. 184 087 osób, nie licząc dzieci poniżej 14 lat. WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/60, s. 4.

habilitacji, rozpoczętej zresztą w województwie gdańskim z pewnym opóźnieniem, część osadników uprzednio zajęła już gospodarstwa ludności rodzimej, część zaś z tych gospodarstw została legalnie przydzielona repatriantom przez PUR. Odzyskanie pełnych praw majątkowych przez ludność rodzimą pociągnęło więc za sobą ubieganie się o zwrot zabranych gospodarstw, co łączyło się z koniecznością wysiedlenia z nich przesiedleńców lub repatriantów. Konieczność opuszczenia uprzednio zajętego przez przesiedleńca lub repatrianta gospodarstwa zachodziła nadto wtedy, gdy właściciel dopiero po kilku albo kilkunastu miesiącach od zakończenia wojny powracał z niewoli lub zagranicy.

Przedstawione wyżej fakty stały się bardzo poważną przeszkodą we wzajemnym zbliżeniu ludności rodzimej i napływowej, ponieważ ta ostatnia czuła się mocno pokrzywdzona i nie miała pewności czy raz przydzielone jej gospodarstwo nie zostanie zwrócone zrehabilitowanemu lub powracającemu z zagranicy właścicielowi. Ten niezmiernie skomplikowany stan rzeczy wymagał jakiegoś rozwiązania ze strony władz administracyjnych.

Próby rozwiązania konfliktów pomiędzy ludnością rodzimą a napływową czynione były w dwóch kierunkach, przy czym rozwiązanie pierwsze, polegające na zwrocie zajętego przez nowego osadnika gospodarstwa nie zadowalało ludności napływowej, drugie zaś rozwiązanie, które polegało na przydzieleniu zrehabilitowanej ludności rodzimej gospodarstw poniemieckich (w zamian za zajęte przez osadnika) nie zadowalało miejscowych Polaków³³. Chociaż władze administracyjne czyniły wiele wysiłków w celu sprawiedliwego potraktowania obu grup ludności, to jednak w praktyce stanu niezadowolenia z jednej i z drugiej strony nie udało się przezwyciężyć.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, iż w zdecydowanej większości przypadków stosowano pierwszy sposób regulowania spraw majątkowych, co przyczyniało się w pewnym stopniu do pogłębienia uprzedzeń ludności napływowej w stosunku do ludności rodzimej. Uprzedzenia te, jak wykazały przeprowadzone przeze mnie badania terenowe, tak głęboko zakorzeniły się w psychice ludności napływowej i rodzimej, że jeszcze obecnie spotkać można różne wzajemne pretensje związane ze sprawami majątkowymi. Trzeba jednak w tym miejscu mocno pod-

³³ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/62, sprawozdanie sytuacyjne Wydziału Społeczno-Politycznego UWG za miesiąc luty 1946, s. 3 i 6; *ibid.*, sygn. UWG, VI, 1/80, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty gdańskiego za miesiąc październik 1945, s. 3 oraz za miesiąc listopad, s. 3; *ibid.*, sygn. UWG, VI, 1/83, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty kwidzińskiego za miesiąc czerwiec 1946, s. 1.

kreślić, iż wysiłek władz terenowych w kierunku jak najbardziej sprawiedliwego załatwienia tych spraw przyczynił się do uniknięcia znacznie bardziej poważnych konsekwencji, które zapewne pojawiłyby się w przypadku ich formalnego nieuporządkowania.

5. ORGANIZACYJNO-PROPAGANDOWA DZIAŁALNOŚĆ WŁADZ TERENOWYCH W ZAKRESIE SCALANIA LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO

Prawne i majątkowe zrównanie ludności rodzimej i napływowej nie było wystarczającym czynnikiem gwarantującym scalenie się różnych grup ludności w jednolite społeczeństwo. Władze partyjne i państwowe wiedziały doskonale, iż posunięcia prawno-organizacyjne muszą być uzupełnione dłuższą pracą propagandowo-wyjaśniającą. Przede wszystkim więc wykorzystano dosłownie każdą okazję dla wyeliminowania z świadomości ludności napływowej uprzedzeń w stosunku do polskiej ludności rodzimej. Jeszcze pod koniec 1945 r. ówczesny wojewoda gdański Okęcki w obwieszczeniu, które w ilości 3000 egzemplarzy rozprowadzono na terenie całego województwa gdańskiego³⁴, sprecyzował stosunek, jaki powinien cechować ludność napływową do zrehabilitowanych Polaków. Akcję propagandowo-wyjaśniającą prowadzono w 1945 r. także na terenie powiatów gdańskiego³⁵ i sztumskiego³⁶.

Na podstawie dokonanej analizy materiałów archiwalnych WAP w Gdańsku i AKW PZPR w Gdańsku sformułować można stwierdzenie, że praca organizacyjna i propagandowa na rzecz pełnego zrównania we wszystkich prawach ludności rodzimej rozwinęła się najintensywniej w latach 1946 i 1947. Sprawy tej ludności znalazły w tych latach odbicie w czasie I i II Konferencji Wojewódzkiej PPR, przy czym szczególny nacisk na obu konferencjach położono na konieczność przezwyciężenia niewłaściwego stosunku niektórych członków partii do ludności kaszubskiej³⁷.

Poważnym wypaczeniem faktycznego wkładu PPR w proces inte-

³⁴ Ibid., sygn. UWG, VI, 1/58, sprawozdanie sytuacyjne Wydziału Osiedleńczego UWG za miesiąc grudzień 1945, s. 6.

³⁵ Ibid., sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty gdańskiego..., op. cit., s. 3.

³⁶ Na terenie powiatu sztumskiego odczyty o problematyce ludnościowej prowadził m. in. F. Wichłacz, kierownik Szkoły Podstawowej w Podstolinie. WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/87, sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty sztumskiego za miesiąc grudzień 1945, s. 3.

³⁷ AKW PZPRGd, sygn. 1/1/1, referat sprawozdawczy na I Koni. Woj. PPR, s. 14 i 15 oraz referat sprawozdawczy na II Konf. Woj. PPR, s. 101 i protokół z dyskusji, s. 68.

gracji ludności województwa gdańskiego, zwłaszcza zaś w przecięciu uprzedzeń w stosunku do ludności polskiej rodzimej, byłoby przypuszczenie, iż działalność PPR w tej dziedzinie sprowadzała się wyłącznie do ogłoszenia określonych haseł lub piętnowania wykroczeń wobec ludności rodzimej. Polska Partia Robotnicza w swojej, codziennej działalności realizowała głoszone przez siebie hasła. Bodaj najbardziej realnym wskaźnikiem stosunku PPR do ludności rodzimej był fakt przyjmowania w jej szeregach licznych przedstawicieli tej ludności. Wystarczy uświadomić sobie fakt, że spośród 500 członków PPR w Gdańsku, którym jeszcze przed I Miejską Konferencją Wyborczą PPR wręczono legitymacje członkowskie, 67% stanowili członkowie rekrutujący się z ludności rodzimej³⁸, a w samej tylko parowozowni Gdańsk-Południe w 1946 roku na ogólną liczbę 370 członków, 210 było pochodzenia miejscowego³⁹. Można by w tym miejscu cytować jeszcze wiele innych przykładów przychylnego stosunku PPR do ludności rodzimej w tym czasie. W prawie wszystkich bowiem wspomnieniach byłych działaczy PPR z województwa gdańskiego temu problemowi poświęcili autorzy dużo miejsca⁴⁰.

Sprawy polskiej ludności rodzimej znalazły w latach 1946 i 1947 bardzo szeroki oddźwięk w działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku oraz powiatowych rad narodowych.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 25 I 1946 r. dokooptowała (na wniosek Prezydium GWRN) do swojego składu J. Żyłkowskiego jako przedstawiciela ludności kaszubskiej!, zwiększając w ten sposób ilość radnych rekrutujących się spośród ludności rodzimej⁴¹. W dwa miesiące później, na kolejnym posiedzeniu Gdańskiej WRN sprawy ludności rodzimej znalazły odzwierciedlenie zarówno w sprawozdaniu wojewody, jak również we wnioskach dwóch radnych (W. Zdunka z PPR i S. Stefańskiego z SD). Wymienieni mówcy postulowali wtedy roztoczenie opieki materialnej; nad ludnością rodzimą oraz powołanie społecznego organu, który czuwałby nad sprawami tej ludności⁴².

W sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości określił wreszcie stosunek władz do ludności rodzimej: wojewoda gdański inż. S. Zrałek

³⁸ J. Miklas, Sesja naukowa... (głos w dyskusji), s. 228.

³⁹ Ibid., s. 229.

⁴⁰ Problematykę ludnościową poruszają w swoich wspomnieniach m. in.: J. Krupa, W. Skołożyński, W. Dworakowski, M. Sikora, E. Okrój, J. Groszkiewicz, J. Miklas, S. Marcinkowski i Z. Zieliński.

⁴¹ WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/107, protokół z posiedzenia Gdańskiej WRN z 25 I 1946, s. 2,

⁴³ Ibid., protokół z posiedzenia Gdańskiej WRN z 29 III 1946, s. 3 i 4.

w okólniku nr 26 z dnia 13 kwietnia 1946 r. Stwierdził on w nim m. in.: „Szczególny nacisk kładę na położenie kresu wszystkim nadużyciom zdarzającym się na tle akcji weryfikacyjnej, a mianowicie zabieranie jakiejkolwiek własności ruchomej i nieruchomości osobom zweryfikowanym oraz traktowanie ich jako Niemców. Jednocześnie polecam naprawie wszystkie krzywdy materialne i moralne tak zweryfikowanym, jak również zabiegającym o weryfikację. Wszystkie nadużycia na tym tle karać będę najsurowiej i polecam w najbliższym okresie wysiedleńczym dopilnować, aby na tym tle nie zaistniały jakiegokolwiek nadużycia”⁴³.

W ślad za uchwałami o niesieniu pomocy ludności rodzimej, wśród której znajdowało się dość dużo osób starszych i wdów z dziećmi, postępowała konkretna akcja niesienia pomocy, którą kierował przede wszystkim Komitet Opieki nad Zweryfikowanymi. Ze sprawozdań sytuacyjnych starostw wynika jednak, iż komitet ten ze względu na brak większych środków materialnych skupiał swoją działalność na sprawach związanych z rewindykacją gospodarstw osób zweryfikowanych⁴⁴. Konkretniej pomocy finansowej ludności rodzimej udzielał natomiast przede wszystkim Wydział Opieki Społecznej, WUG oraz wydziały opieki społecznej poszczególnych starostw⁴⁵.

Pewnego rodzaju ukoronowaniem działalności władz terenowych mającej na celu rozwiązanie palących spraw ludności rodzimej były zjazdy ludności autochtonicznej, odbyte w Gdańsku w październiku 1946 r. i w Sztumie w listopadzie tegoż roku oraz Kongres ludności kaszubskiej w styczniu 1947 r. w Wejherowie.

Największe znaczenie miał niewątpliwie Wojewódzki Zjazd Polskiej Ludności Autochtonicznej w Gdańsku, odbyty 20 X 1946 r. Jek wynika ze sprawozdania sytuacyjnego Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego za miesiąc październik 1946 r., zjazd dokonał z jednej strony podsumowania dotychczasowej pracy władz w dziedzinie zabezpieczenia interesów ludności rodzimej, z drugiej strony zaś poświęcony był „przygotowaniu dalszych zarządzeń mających na celu jeszcze ściślejsze zespolenie polskiej ludności autochtonicznej; z napływową ludnością polską”⁴⁶.

43 WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/126, okólnik 26, L. dz, SP. N. 476/46, s. 2.

44 Porównaj sprawozdanie sytuacyjne miesięczne starosty kwidyńskiego za miesiąc wrzesień 1946, WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/83, s. 1.

40 Ze sprawozdania Wydziału Opieki Społecznej UWG za miesiąc czerwiec 1946 wynika, że wśród ludności rodzimej rozprowadzono kredyty w kwocie 3 262 000 zł. WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/60, s. 22.

46 WAPGd, sygn. UWG, VI, 1/61, sprawozdanie sytuacyjne UWG za miesiąc październik 1946, s. 1 i 4.

Bardzo uroczysty charakter miał nadto Zjazd Autochtonów Ziemi Malborskiej, który odbył się 2 XI 1946 r. w Sztumie. W zjeździe tym uczestniczyło około 3000 przedstawicieli ludności rodzimej⁴⁷.

Ostatnim dużym wydarzeniem charakteryzującym działalność władz terenowych w latach 1946 i 1947 w kierunku wyrobienia u ogółu społeczeństwa należytego stosunku do ludności rodzimej była uroczystość przekazania sztandaru jednostce piechoty. Uroczystość odbyła się 26 maja 1947 r. w obecności Prezydenta RP Bolesława Eieruta i Marszałka Polski M. Roli Żymierskiego, wojewody gdańskiego oraz licznych oficerów WP⁴⁸. Na uroczystości tej przedstawiciele najwyższych władz państwowych B. Bierut i M. Rola Żymierski wygłosili przemówienia, w których dali wyraz wysokiego uznania dla ludu kaszubskiego i jego walki o utrzymanie i utrwalenie na ziemi kaszubskiej polskości.

Władze terenowe podejmowały także — w oparciu o zarządzenia władz centralnych — szereg posunięć o charakterze organizacyjnym, które miały na celu ostateczne wyeliminowanie podziału ludności województwa gdańskiego na rodzimą i napływową. Posunięcia te znalazły pełny wyraz w dość obszernym zarządzeniu starosty lęborskiego z dnia 18 sierpnia 1947 roku, w którym zaleca on zaniechanie we wszelkiej korespondencji służbowej! określić: „autochtoni”, „zweryfikowani” itp. w stosunku do ludności rodzimej, ponieważ „w Polsce żyją obywatele polscy i cudzoziemcy”⁴⁹ oraz zobowiązuje pracowników władz państwowych do jednolitego i sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli polskich. Godny podkreślenia jest nadto fakt, iż już w 1947 r. władze terenowe powiatu lęborskiego podjęły konkretne kroki w celu przyspieszenia procesu scalania różnych grup ludności poprzez odpowiednią ich reprezentację we wszelkich władzach⁵⁰.

6. ZAKOŃCZENIE

W artykule niniejszym nie wyczerpałem całej problematyki związanej z działalnością terenowych władz partyjnych i państwowych mającą na celu przyspieszenie procesu integracji i stabilizacji społecznej

⁴⁷ Ibid., sygn. UWG, VI, 1/87, sprawozdanie sytuacyjne starosty sztumskiego za miesiąc listopad 1946, s. 3.

⁴⁸ Ibid., sygn. UWG, VI, 1/65, sprawozdanie sytuacyjne UWG za miesiąc maj 1947, s. 8 i 9.

⁴⁹ Ibid., sygn. UWG, VI, 1/329, zarządzenie starosty lęborskiego, Nr SP. P. 15/248/47, s. 1.

⁵⁰ „Celem przyspieszenia procesu scalenia różnych elementów tworzących całość społeczeństwa powiatu między innymi powołuje się do wszelkich komitetów, organizacji itp. przedstawicieli spośród ludności wszystkich dzielnic”. Ibid., sygn. UWG, VI, 1/84, sprawozdanie kwartalne starosty lęborskiego za IV kwartał 1947, s. 2.

ludności województwa gdańskiego. Wyeksponowałem głównie te przedsięwzięcia władz terenowych, które zmierzały do rozwiązania najbardziej palących spraw ludnościowych, tj. stosunku ludności napływowej do polskiej ludności rodzimej. Szczupłe ramy artykułu nie pozwoliły na przedstawienie innych kierunków działalności władz terenowych, zmierzających m. in. do likwidacji pewnych antagonizmów, jakie pojawiły się w procesie zaludniania województwa gdańskiego pomiędzy różnymi grupami ludności napływowej!, zwłaszcza w związku z tzw. akcją dosiedlania⁵¹.

Analiza bardzo bogatych materiałów, które tylko w części zostały wyszczególnione w przypisach, pozwala na wysunięcie wniosku, że w zapoczątkowaniu procesu społecznej integracji i stabilizacji ludności województwa gdańskiego w latach bezpośrednio powojennych 1945—1947 decydującą rolę odegrała celowa działalność władz partyjnych i państwowych. Wszechstronne poznanie tej sfery działalności władzy ludowej na Ziemiach Zachodnich należy, zdaniem moim, do pilnych zadań socjologów i historyków w związku ze zbliżającymi się uroczystościami i sesjami naukowymi poświęconymi XX-leciu Polski Ludowej. Ci pierwsi zwłaszcza w dotychczasowych opracowaniach przedstawiających społeczne procesy Ziem Zachodnich prawie całkowicie pominęli rolę czynników planowych i kierowanych, przeceniając jednocześnie rolę czynników spontanicznych i żywiołowych.

⁵¹ Akcja ta polegała na umieszczeniu w jednym gospodarstwie dwóch rodzin (nieraz z różnych dzielnic Polski) i dzieleniu na pół mienia, ziemi i inwentarza. Spowodowała ona wśród ludności napływowej powstanie licznych antagonizmów, które władze terenowe starały się w miarę możliwości łagodzić.